

Obrzęd beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego Franciszka Marii od Krzyża

HOMILIA KARDYNAŁA WIKARIUSZA ANGELO DE DONATISA

Bazylika św. Jana na Lateranie

Sobota, 15 maja 2021 r.

Drodzy bracia i siostry,

nasza wspólnota diecezjalna w Rzymie, która od czasów apostołskich była kolebką tak wielu świętych postaci, świętuje dzisiaj po raz kolejny, ponieważ nowa gwiazda zaświeciła na niebie i dołączyła do grona błogosławionych. Franciszek od Krzyża Jordan może być uważany za pełnoprawnego syna Kościoła rzymskiego: tutaj spędził lata swojej formacji; tutaj otrzymał w darze od Ducha Świętego charyzmat założycielski, który zainspirował go do założenia na Piazza Farnese pierwotnego Stowarzyszenia Apostolskiego 8 grudnia 1881 r. Tutaj, na Via della Conciliazione, spoczywają jego doczesne szczątki. Dziś, tam gdzie wszystko się zaczęło, w mieście Piotra i Pawła, gdzie Towarzystwo stawiało pierwsze kroki, zostaje beatyfikowany! Kościół uznaje, że został on przemieniony w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, a teraz żyje w Nim wśród błogosławionych. Franciszek od Krzyża żyje w Chrystusie!

Z gobelinu, który liturgia słowa właśnie utkała w naszych uszach i sercach, chciałbym wydobyć trzy wątki, które możemy długo kontemplować, a które charakteryzowały również życie błogosławionego Ojca Franciszka Jordana do tego stopnia, że uczyniły z niego ikonę zmartwychwstałego Pana. W ten sposób charyzmat wzbudzony w nim przez Ducha Świętego pomaga nam lepiej zrozumieć bogactwo Słowa, które zabrzmiało pośród nas.

Pierwszy wątek to właśnie medytacja nad Pismem świętym. Ziarno powołania apostolskiego bł. Franciszka od Krzyża zakiełkowało poprzez studium i medytację Słowa. Wśród swoich osobistych postanowień zebranych w *Dzienniku duchowym* zanotował: Często czytaj Pismo Święte! Było to zalecenie, które skierował do samego siebie, ponieważ Biblia była dla niego źródłem, z którego czerpał treści swojej formacji zakonnej. Zrozumiał, że tylko ze Słowa Bożego można otrzymać światło, które *oświeca tych, którzy żyją w ciemności i w cieniu śmierci* (Łk 1, 79). Tylko przez *częste przebywanie* z Pismem świętym, czytanie go, rozważanie, człowiek zdobywa duchową mądrość potrzebną do jego głoszenia. Franciszek od Krzyża czuje w swoim sercu, że jest powołany do założenia dzieła apostolskiego i rozumie, że tylko słuchanie Słowa Bożego może być fundamentem drogi ewangelizacji. W Piśmie świętym Duch Święty objawia nam, że Ojciec nas zbawił – i to nie ze względu na nasze sprawiedliwe

uczynki, ale ze względu na swoje miłosierdzie, jak to słyszeliśmy w drugim czytaniu zaczerpniętym z Listu do Tytusa.

Papież Franciszek przypominał nam o tym w adhortacji apostolskiej *Evangelii Gaudium*. Wszelka ewangelizacja musi być karmiona Słowem Bożym, musi się na nim opierać, słuchać go, rozważać, przeżywać, celebrować i dawać świadectwo. Pismo święte jest źródłem ewangelizacji. Tam historia miłości między Bogiem a Jego ludem jest rozumiana, przedstawiana i opisywana. Dlatego trzeba być nieustannie formowanym do słuchania Słowa. Kościół nie ewangelizuje, jeśli nie pozwala się nieustannie ewangelizować. Jest rzeczą konieczną, aby Słowo Boże stawało się coraz bardziej sercem każdej działalności Kościoła. Drodzy siostry i bracia, nie można dawać świadectwa o Dobrej Nowinie nie karmiąc się Słowem.

Drugi wątek, który podejmujemy w naszej medytacji stanowi - moim zdaniem - syntezę misyjnego dzieła bł. Franciszka od Krzyża. Moglibyśmy go wyrazić w ten sposób: głosić Słowo wszystkim, aby wszystkich zbawić.

Głosić i zbawiać to dwa czasowniki, które wielokrotnie pojawiają się w tekstach bł. Franciszka. Nieustannie brał sobie do serca tych, którzy nie mogli kroczyć drogą Ewangelii z powodu braku nauczania i formacji religijnej. Ewangelizacja stała się na co dzień głównym celem jego życia i misji, a dzisiaj stała się misją rodziny salwatoriańskiej. Ojciec Jordan odnalazł w Apostole Pawle wzór apostolskiego zapалу, przewodnika, nauczyciela; dał się tak głęboko dotknąć niestrudzonym dziełem głoszenia Apostoła, że doświadczył w swoim sercu pragnienia zbawienia wszystkich, jak płonący ogień i płonąca pochodnia, która zawsze płonie żarliwą miłością do Boga i rozpala wszystkich. Pierwsze czytanie, którego wysłuchaliśmy - rozdział 18 Dziejów Apostolskich - opisuje nam doświadczenie Apostoła pogan, który przemierza Galację i Frygię, utwierdzając wszystkich w wierze. Mówi o Priscilli i Aquili, którzy dokładnie wyjaśniają drogi Boga żydowi o imieniu Apollos. Jest to historia pierwszych żywotnych impulsów Kościoła; historia, która trwa aż do dziś, podtrzymywana i karmiona miłością tak wielu świadków, znanych lub ukrytych, którzy poświęcają swoje życie, aby głosić wszystkim i zbawiać wszystkich, jak to czynił Franciszek od Krzyża i jak nauczył tego swoich naśladowców. Taka jest rzeczywistość naszego Błogosławionego. Oto wyjątkowość jego przykładu!

O tym, jak ważne jest, aby czuć się wyzwany przez pytania współczesnych mężczyzn i kobiet, przypominał papież Franciszek kilka lat temu mówiąc o nowej ewangelizacji. Głosić dzisiaj to dzielić się słowami życia, nie roszcząc sobie prawa do natychmiastowych odpowiedzi i nie dając gotowych odpowiedzi; to zostawić miejsce na twórczą moc Ducha Świętego, który uwalnia serce z więzów, które je uciskają i odnawia je (por. Przemówienie Ojca Świętego Franciszka do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Nowej Ewangelizacji, 21 września 2019 r.). W ten sposób głoszenie Słowa dociera do wszystkich, ponieważ dotyka serca, sprawia, że egzystencja wibruje sensem i wypełnia sensem pustkę, która niekiedy w naszym społeczeństwie grozi pochłonięciem człowieka.

Czas, w którym żyjemy, potrzebuje głoszenia miłości, potrzebuje wiedzieć i słuchać, że Bóg nas kocha, jako pierwszy, na zawsze, przez swój wybór. Potrzebuje perspektywy zbawienia, spojrzenia ku niebu, ku wieczności, aby przezwyciężyć pustkę, nudę, apatię, obojętność, powierzchowność i doświadczyć w naszych oczach, w naszych gestach, w naszych słowach miłości Boga. Wiarygodnymi świadkami Zmartwychwstałego będziemy tylko wtedy, gdy będziemy żyli jak zmartwychwstali, mając raj jako nasz horyzont!

Trzecim wątkiem, który wam proponuję, jest komunია apostolska, jedność, o której mamy świadczyć w życiu, jak to zaleca Paweł w liście do Tytusa.

W każdej celebracji eucharystycznej po wezwaniu Ducha Świętego nad chlebem i winem, wyrażamy drugą prośbę o interwencję Świętego *Pneuma*, którą Kościół określa greckim słowem *epiclesis*, co można przetłumaczyć jako wezwanie do znalezienia się obok: Kościół wzywa, przyzywa, błaga, pragnie, aby Duch Święty szedł obok niego; prosi Ojca o dar towarzyszenia. Jezus obiecał: Będę się modlił do Ojca, a On da wam innego Pocieszyciela (J 14,16), co dosłownie oznacza tego, który jest przywoływany, aby był blisko. Wspólnota zgromadzonych ma bowiem ściśle określony cel: wzywa i prosi Ducha, aby zgromadził nas w jedno ciało, abyśmy stali się jednym w Chrystusie. Od wieków, każdego dnia w Eucharystii prosimy, aby przez komunię z Ciałem i Krwią Chrystusa Duch Święty zgromadził nas w jedno ciało. W tekście Ewangelii, który właśnie usłyszeliśmy, Jezus zapewnia nas, że zostanie nam dane to, o co poprosimy. Prośmy więc usilnie o dar Ducha Świętego, o dar mądrości życia. Ojciec daje Ducha, który czyni nas jednym w Chrystusie. Ta komunია, która jest owocem obecności Parakleta w nas, jest nam dana, ale – jak wskazuje drugie czytanie – należy ją zachować z cichym sercem, okazując łagodność wszystkim.

Błogosławiony Franciszek od Krzyża w pełni rozumiał ewangelizacyjną moc takiej apostolskiej komunii, moc harmonii między osobami głoszącymi Ewangelię. Zakładając Towarzystwo Apostolskie Boskiego Zbawiciela w celu głoszenia Chrystusa jako Objawiciela jedynego prawdziwego Boga, który zbawia, chciał zjednoczyć kapłanów, osoby konsekrowane i świeckich. Zainspirowało go to do stworzenia grupy, społeczności ludzi, w której wszystkie charyzmaty i posługi mogłyby rozbrzmieć, zostać wyrażone i być realizowane. Pragnął, aby w dzieleniu jednego charyzmatu członkowie Towarzystwa Apostolskiego inspirowali się świadectwem, słowami i czynami pierwszych apostołów, o których mówi nam pierwsze czytanie.

W ten sposób od momentu powstania do dnia dzisiejszego charyzmatyczna intuicja błogosławionego Franciszka prowadziła wiele kobiet i mężczyzn różnych narodów i języków do naśladowania Ewangelii, a dzięki pracy rodziny salwatoriańskiej przyczyniła się do rozpowszechnienia orędzia zbawienia w ponad 50 krajach. Komunია, jaka cechuje różnych członków Towarzystwa Apostolskiego,

pokazuje coraz bardziej, że ewangelizacja prowadzona w duchu współpracy i komplementarności jest dziełem Ducha Świętego, który rodząc komunie wzbudza w sercu pragnienie głoszenia wszystkim doświadczenia Zmartwychwstałego Pana.

Drodzy Siostry i Bracia, niech beatyfikacja Franciszka od Krzyża Jordana będzie radosnym momentem prawdziwej celebracji Kościoła! Niech ta celebracja eucharystyczna uczyni nas jednością w Chrystusie i obudzi w nas świadomość, że dzisiaj świadectwo świętości bł. o. Jordana przechodzi w ręce każdego z nas, jest powierzone wam, Rodzinie Salwatoriańskiej!

Wszystkim więc powierzone jest zadanie strzeżenia ognia głoszenia i miłości, aby nie był on ukryty pod korcem, ale płonął i jaśniał w ciemnościach, niosąc wszystkim światło Zmartwychwstałego Pana. Amen!